

EASTERN REVIEW 2022, T. 11(1)

Maria Magdalena Blombergowa
emerytowany profesor Instytutu Archeologii UŁ
e-mail: m.blomberg@wp.pl

Badania archeologiczne Polaków na Ukrainie w XIX i początku XX wieku

Streszczenie. Na Ukrainie, jak i w innych stronach świata żyli i pracowali – w wielu dziedzinach gospodarczych i oczywiście naukowych – Polacy. Wielu też poświęciło swoją uwagę, czas i fundusze na poszukiwanie i badanie śladów odległej przeszłości zachowanych w ziemi.

O badaczach i badaniach na terytoriach Ukrainy, Galicji Zachodniej, w Małopolsce pisali: Stefan Nosek, *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce* (1967); Andrzej Abramowicz, *Wiek archeologii* (1967); są też starsze publikacje: Bohdan Janusz, *Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej* (1918); Marcyan Śmiszko, *Kultury wczesnego okresu epoki cesarstwa rzymskiego w Małopolsce Wschodniej* (1932). O badaniach archeologicznych prowadzonych przez polskich miłośników starożytności na terenach wschodnich Ukrainy, podlegających carskiej Rosji, polskich publikacji nie ma zbyt dużo (Abramowicz, 1970; Blombergowa, 1993). W moim artykule podejmuję próbę wypełnienia tej luki w dziejach historii polskiej archeologii.

Słowa kluczowe: polskie badania archeologiczne na Ukrainie, archeologia Kresów, historia archeologii.

Archaeological research of Poles in Ukraine in the 19th and early 20th centuries

Abstract. The Polish lands under the rule of Austria were referred to as Eastern Galicia. Inhabitants of these areas represented various social and professional groups. For many of them, collecting and archaeological research has become a subject of serious interest. In this area, inhabited for centuries by various nations, there are numerous ruins, burial mounds, embankments and castles. This multitude of traces of past cultures forced us to search. This became the reason for a wide interest in the past and the development of collecting. Thus, the object of interest of nineteenth-century archeology, in the eyes of many researchers, were all monuments of the past, understood as the entirety of pre-historical, ethnographic, written and other sources. Accordingly, archeology should study all the creations of human hands from different epochs; creations ranging from the simplest to artistic and artful, material remains and traces of beliefs, worship and literature. The scope of the researchers' interests included ancient temples, monuments of armaments, classical antiquities, archival science, archeography, sphragistics and numismatics.

In Ukraine and in other parts of the world, Poles lived and worked – in many economic and, of course – scientific fields. Many have devoted their attention, time and funds to searching for and studying traces of the distant past preserved in the ground. There are not many Polish publications about archaeological research conducted by Polish lovers of antiquity in eastern Ukraine, which were subject to tsarist Russia. This article attempts to fill this gap in the history of Polish archeology.

Keywords: Polish archaeological research in Ukraine, archeology of the Borderlands, history of archeology

W pierwszej połowie XVII w. tereny położone między Bohem i Dnieprem nazywano „Ukrainą”. Słowo to oznaczało pierwotnie ziemie kresowe, leżące na terenach przygranicznych. W drugiej połowie XIV w. funkcjonowało określenie „Mała Ruś” dla Rusi Czerwonej, Wołynia i Podola. Po 1654 r. po ugodzie perejasławskiej, na mocy której lewobrzeżna Ukraina weszła w skład państwa rosyjskiego, zaczęto oficjalnie używać nazwy „Mała Rosja” lub „Małoruś”. Po 1795 r. część zachodniej Ukrainy – tereny ograniczone środkowym i górnym biegiem Bugu oraz Zbruczem ze stolicą we Lwowie – dostała się pod panowanie Austrii. Ziemie pod panowaniem Austrii określane były mianem Galicji Wschodniej. Mieszkańcy tych terenów reprezentowali różne grupy społeczne i zawodowe. Dla wielu z nich kolekcjonerstwo i badania archeologiczne stały się przedmiotem poważnego zainteresowania.

Na Ukrainie i północnych wybrzeżach Morza Czarnego – od wieków zamieszkałych przez różne narody – pozostały liczne ruiny, kurhany, wały i grody.

Ta mnogość śladów minionych kultur siłą rzeczy zmuszała do poszukiwań. Stało się to powodem szerokiego zainteresowania przeszłością i rozwojem kolekcjonerstwa. Wykorzystując przekazy antycznych pisarzy, wędrowali w te strony liczni podróżnicy w poszukiwaniu dawnych miast-kolonii i herodotowej Scytii (Herodot, 2005). Obiektem zainteresowań XIX-wiecznej archeologii, w ujęciu wielu badaczy, były wszelkie pomniki przeszłości, pojmowane jako całokształt prahistorycznych, etnograficznych, pisanych i innych źródeł. Zgodnie z tym archeologia winna badać wszystkie wytwory rąk ludzkich, pochodzących z różnych epok; wytwory od najprostszych do artystycznych i kunsztownych, pozostałości materialne i ślady wierzeń, kultu oraz zabytki piśmiennictwa. W zakres zainteresowań badaczy wchodziły starożytne świątynie, zabytki uzbrojenia, starożytności klasyczne, archiwistyka, archeografia, sfragistyka i numizmatyka.

Archeologia była też przedmiotem zainteresowań specjalistycznych towarzystw, m.in. Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Archeologicznego, Cesarskiego Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności oraz Archeologicznego Towarzystwa Krakowskiego. Relacje o zainteresowaniach starożytniczych Polaków zaczynam od tych działających na Ukrainie i na wybrzeżach Morza Czarnego, to jest na terenach podległych Rosji Carskiej.

Wśród podróżników, którzy już w XVIII w. odwiedzili wybrzeże Morza Czarnego i Krym, szczególnie miejsce zajmuje **Jan Potocki** (1761–1815) – pisarz, historyk i podróżnik, który interesował się historią, etnografią i geografią tego regionu. Z tej wyprawy pozostał dziennik podróży przez stepy Astrachania na Kaukaz przez dwa lata 1797–1798. Podróżnik szczególną uwagę zwracał na wszelkie mogiły, które określał mianem *tumulus*, a swe spostrzeżenia tak zanotował: „jest to pierwsza mogiła, jaką widziałem na tej drodze. Zwracam na nią uwagę, ponieważ dzieje zabytków tego rodzaju mogą rzucić światło na historię ludów, które wędrowały poprzez te pustkowia” (Abramowicz, 1970: 15–16). Wymieniony dziennik zawiera liczne opisy spotykanych pamiątek po dawnych mieszkańcach zwiedzanych krain. Jan Potocki pozostawił po sobie *Atlas Archeologiczny*, który służył następnym pokoleniom badaczy i został wysoko oceniony przez wiceprezydenta Cesarskiego Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności Władysława Jurgiewicza.

Osobą powszechnie znaną wśród miłośników starożytności Kijowa i Odessy był **Michał Grabowski** (1804–1863) – pisarz, członek Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności, a także współpracownik Komisji Archeograficznej w Kijowie. Z polecenia tej komisji i ministra spraw wewnętrznych zbierał wiadomości o starożytnościach miejscowych. Pracami tej Komisji kierował gubernator J. Funduklej. M. Grabowski niezależnie od komisji zbierał wiadomości o kurhanach i grodziskach. Od lat prowadził studia z zakresu geografii i archeologii Ukrainy, zbierał i spisywał legendy, zwyczaje i pieśni. W związku z przygotowaniem rozprawy *O Ukrainie dawnej i dzisiejszej* prowadził wykopaliska. Przystępując do rozkopywania grobów, miał ukształtowany pogląd, że „jedyna

wskazówka do rozwiązania zagadki magii tai się w ich wewnętrznym składzie”. Jednocześnie miał świadomość znaczenia metodycznego badania mogił, mówiąc: „Dla przekonania się o istotnym składzie mogiły, należałoby znieść ją do posady i na każdą z warstw ziemi dawać baczenie”. W *Ukrainie dawnej i teraźniejszej* opisał spis i opis ok. 6 tys. kurhanów zbadanych w guberni kijowskiej (Grabowski, 1850). Podkreślił jednocześnie, że jest to tylko mała ich część. Dołączył do tego plany grodzisk i mogił, a także tablice ilustracji zabytków.

W Kijowie interesujące zbiory zabytków archeologicznych posiadał **Józef Choynowski** (1833–1914). Pochodziły one z wykopalisk prowadzonych przez niego oraz z zakupów od przypadkowych znalazców i antykwariuszy. Trudno natomiast z całą pewnością powiedzieć, kiedy J. Choynowski zaczął prowadzić wykopaliska. Wiadomo, że brał udział w wojnie krymskiej i w latach 1853–1856 uczestniczył w obronie Sewastopola. Natomiast na łamach „Kraju” (polskiego czasopisma wydawanego w Petersburgu) w grudniu 1888 r. podano informację, że „Po wielkich sukcesach archeologicznych zeszłorocznych, tego lata archeolog-dyletant właściciel znanego archeologicznego zbioru w Kijowie p. Choynowski rozkopał podobno kilka kurhanów w zachodniej części powiatu” („Kraj” 1888). Wiadomo więc, że już w 1888 r. jego zbiory były znane i że prowadził wykopaliska. Jeden z ciekawszych kurhanów rozkopał w 1886 r. w Woroncowce koło stacji Krymskiej na Kubaniu. Kurhan skrywał dwa pochówki, z których starszy określany jest jako scytyjski, młodszy jako sarmacki. Z tego kurhanu wy dobył J. Choynowski hełm typu obecnie nazwany kubańskim oraz miecz i inne elementy uzbrojenia, które Mariusz Mielczarek datuje – cały zespół – na VII w. p.n.e. (Mielczarek, 1989). Sprawozdania z własnych badań referował J. Choynowski na kilku zjazdach archeologicznych organizowanych przez Moskiewskie Towarzystwo Archeologiczne. Swoje zbiory podzielił – część zabytków pozostawił w Kijowie, a część – w tym wspomniane wyposażenie grobu z Woroncowki – w 1902 r. przekazał Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie (Kaczyński, 1972: 1:38, 2.2).

W Kijowie również zrodziło się zainteresowanie archeologią i historią u **Edwarda Rulikowskiego** (1825–1900), który podjął szeroko pojęte badania historyczne. Gdy został wybrany na członka Komisji Archeograficznej w Kijowie, uzyskał dostęp do rosyjskich archiwów państwowych. Korzystał też z prywatnych archiwów w polskich dworach. Pierwszą jego pracą był *Opis powiatu wasilkowskiego pod względem historycznym, obyczajowym i statystycznym*. Podobnie opracował teren Kijowa i powiatu kijowskiego. Na podstawie zebranych materiałów opublikował *Szlaki i drogi na Ukrainie*. E. Rulikowski prowadził również badania wykopaliskowe, rozkopał m.in. (razem z braćmi) kurhan w Helenówce w powiecie wasilkowskim (Rulikowski, 1880). Z treści publikacji wynika, że kurhan kopali rowami na krzyż i bacznie obserwowali warstwy nasypu kurhanu. Zanotował też, w jakich warstwach i w jakich miejscach występowały zabytki. Interesowało go to, co dla poznania dawnych dziejów osiągnęli inni. Stąd brał

udział w posiedzeniach zjazdów rosyjskich archeologicznych organizowanych w Kijowie (w 1874 r.) i w Kazaniu (w 1877 r.). Od 1880 r. do śmierci współpracował z redakcją *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*. Swój zbiór zabytków archeologicznych ofiarował w 1899 r. powstającemu w tym czasie Kijowskiemu Muzeum Starożytności i Sztuk Pięknych.

W Kijowie wówczas rozpoczął działalność **Bolesław Popowski**, właściciel wsi Zalewańszczyzna w guberni podolskiej, prowadząc wykopaliska na cmentarzystku kurhanowym w Samhorodku w powiecie skwirskim guberni kijowskiej, kopał też kurhany znajdujące się nad rzeką Roś. Wyniki badań w Samhorodku prowadzonych w latach 1875–1876 opublikował w *Zbiorze Wiadomości do Antropologii Krajowej* (Popowski, 1882, t. 6).

Władysław Jurgiewicz (1818–1898) przez wiele lat prowadził badania osadnictwa i cywilizacji greckiej nad Morzem Czarnym. Prace dydaktyczne na uniwersytecie w Odessie łączył z żywą działalnością badawczą i organizacyjną jako członek Odeskiego Towarzystwa Historii i Starożytności. Był wybitnym znawcą dziejów antycznych, języków greckiego i łacińskiego, utalentowanym wykładowcą w katedrze filologii łacińskiej. Z jego inicjatywy i przy jego udziale badano liczne obiekty m.in. w Chersonesie Taurydzkim. Zbierał i odczytywał m.in. napisy wydobyte w Olbiu, Tyras, Pantykapeionie, Chersonesie. Odczytał też inskrypcje odkryte w ruinach miast genueńskich na Krymie.

Miłośnik starożytności **Andrzej Podbereski** (1810–ok. 1902) od lat młodzięcych poświęcił się badaniom nad Scytami i Scytami Herodota. W Scytach widział protoplastów współczesnych mu Litwinów. Z *Dziejami* Herodota w rękę usiłował odnaleźć ślady tego starożytnego ludu na terenach Wołynia, Podola i Krymu. W tym celu prowadził poszukiwania terenowe i rozkopywał kurhany. Rezultaty badań opisywał i przysyłał do „Zapisków Odeskiego Towarzystwa Historii Starożytności” (Podbereski, 1867; 1872). Jeden artykuł pt. *O usypiskach wydrążonych nad Morzem Czarnym* wydrukowano w „Bibliotece Warszawskiej” (Podbereski, Jastrzębczyk, 1867).

Kolejny badacz dobrze znany na Ukrainie i w Polsce to **Gotfryd Ossowski** (1835–1897). W 1862 r. został zatrudniony w Wołyńskim Komitecie Statystycznym, dla którego wykonywał badania geologiczne i zbierał materiały z zakresu statystyki, stanu rzemiosł i przemysłu na Wołyniu. W czasie kompletowania materiałów zainteresował się zabytkami etnograficznymi i obiektami starożytnymi widocznymi na powierzchni. Naniósł je na mapę geologiczną, a niektóre z nich rozkopał. Wyniki badań referował na zjazdach przyrodników rosyjskich, a następnie na zjazdach archeologicznych. Zebrane materiały posłużyły do stworzenia mapy obrazującej stan gospodarki i przemysłu na Wołyniu. Rezultatem tych prac były artykuły opublikowane w „Trudach Wołyńskiego Statystycznego Komitetu” za lata 1867, 1868, 1869 oraz mapa geologiczna: *Gieologičesko-gieognosticeskij oczerk Wołyńskiej gubernii* wydana w 1867 r. W drugim uzupełnionym wydaniu tej mapy naniesione zostały wszystkie znane G. Ossowskiemu grodziska,

kurhany, wały i inne obiekty widoczne na powierzchni ziemi (Ossowski, 1867). G. Ossowski prowadził też prace wykopaliskowe, w czasie których nie tylko dokładnie lokalizował zabytki w obrębie warstw i wykopów, ale również korzystając z wiedzy geologicznej, opisywał warstwy geologiczne. Rezultaty swoich badań prezentował na zjazdach archeologów rosyjskich w Kijowie (1878). Inne badania relacjonował na Zjeździe Przyrodników w 1871 r. w Kijowie, gdzie wygłosił referat o epoce kamiennej w ujęciach owruckim i dubieńskim.

W 1874 r. G. Ossowski opuścił Wołyń i prowadził badania na terenie Prus i w Galicji. W 1877 r. powrócił na Ukrainę, aby na zaproszenie Juliana Talko-Hryncewicz, a na polecenie i z funduszy Akademii Umiejętności w Krakowie przeprowadzić badania kurhanów w Ryżanówce w guberni kijowskiej. Tu pierwsze badania przeprowadził Julian Talko-Hryncewicz w 1874 r., a wydobyte przedmioty przesłał do Akademii Umiejętności w Krakowie, prosząc jednocześnie o wydelegowanie fachowca, który będzie je kontynuował. W 1877 r. były prowadzone prace badawcze, odkrywając kryptę grobową, w której była pochowana młoda niewiasta wyposażona w liczne, bogato ornamentowane ozdoby ze złota i srebra będące prawdziwymi arcydziełami sztuki jubilerskiej. Szczególnie cennym przedmiotem było naczynko srebrne, które G. Ossowski określił jako kubek. Wysokie na 130 mm, posiadało gładką smukłą szyjkę i prawie kulisty brzusec. Na największej wydętości brzuśca obiegał pasek szerokości 22 mm, na którym na srebrzonym tle występował rysunek przedstawiający gonitwę zwierząt. Cały zespół grobowy G. Ossowski datował na czas między VI a V w. p.n.e. (Ossowski, 1890, t. 13, 2.2: 63, 64.)

Gotfryd Ossowski w 1874 r. opuścił ten region, wyjechał do Torunia. W dalszych latach kilkakrotnie zmieniał miejsce zamieszkania i w każdym regionie podejmował prace badawcze w zakresie archeologii i geologii (Talko-Hryncewicz, 1930; 1923; Ossowski, 1888). W 1891 r. Akademia Umiejętności w Krakowie powierzyła G. Ossowskiemu kierownictwo Muzeum Archeologicznego Akademii.

G. Ossowski od 1889 r. prowadził badania na Podolu Galicyjskim i na Pokuciu, które rozpoczął na tych terenach Adam Honory Kirkor. Badał m.in. osadę z ceramiką malowaną w Wasylkowcach w powiecie Husiatyń. W pierwszym roku G. Ossowski przekopał obszar kilkuset metrów kwadratowych i odsłonił liczne skupiska rozbitych naczyń glinianych otoczonych bryłkami polepy. Skupiska te określił jako groby „cegłowe”, a spalone kości zwierzęce uznał za spalone szczątki ludzkie. Sądził, że każde większe naczynie było urną grobową przeznaczoną na pomieszczenie kości. Miałby to być nieznanym nigdzie indziej symboliczny obrzęd pogrzebowy, praktykowany w późnoneolitycznej epoce przedmykeńskiej (Kostrzewski, 1949). Sprostował to później Włodzimierz Demetrykiewicz, który w rzekomych grobach widział ślady pojedynczych chat, po których pozostały tylko podłogi w postaci polepy glinianej. Oprócz omówionego stanowiska G. Ossowski badał kilka innych podobnych, które określił jako cmentarzyska i które datował na czasy przed VII w. p.n.e. zaliczając je do neolitu. Na podstawie

dotychczasowych badań G. Ossowski w 1890 r. podjął próbę syntezy kultury przedhistorycznej Galicji. Na badanym terenie wyróżnił trzy obszary kulturowe (Nosek 1967).

Na Ukrainie w latach 1890 i 1894 badał również jaskinie, np. największą jaskinię w Bilczu Żółtym i jaskinie Werteba. Wydobył z niej wspaniałą kolekcję naczyń malowanych, a także glinianych figurek ludzkich i zwierzęcych oraz wiele wyrobów z kości, np. sztylety i głowę byka. Te zabytki odnosiły się do neolitu – kultury trypoliskiej.

Z Krakowa G. Ossowski wyprawiał się na Ukrainę, gdzie zbadał wiele kurhanów. Na omawianych terenach zewidencjonował w latach 1878–1889 łącznie 146 kurhanów. Kilka rozkopał w okolicy Zwinogródki i Kobrinowej. Badał też w powiatach Zaleszczyki, Husiatyn i Wasylków.

Na terenie Wołynia, Podola i innych obszarach Ukrainy prowadził badania **Stanisław Krzyżanowski** (1841–1881). Jako rysownik pomagał mu w pracach malarz Julian Fałat, który rysował plany i malował zabytki. On też zapisał w swoim pamiętniku, że S. Krzyżanowski miał zezwolenie na prowadzenie wykopalisk oraz zbieranie materiałów w klasztorach, bibliotekach kościelnych i cerkiewnych. Uprawnienia uzyskał jako członek Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego (Fałat, 1987). Krótkie sprawozdania z przeprowadzonych wykopalisk przesyłał S. Krzyżanowski do Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego i były one publikowane w czasopiśmie „Driewnosti” wydawanym przez to Towarzystwo. Prowadził też wykopaliska w następujących miejscowościach: w 1873 r. we wsi Ryzawce, powiat ihumeński; w 1874 – koło wsi Tomaszowka w tym samym powiecie; we wsi Kolodyste nad rzeką Sinicą. W Ryzawce w trakcie badań w 1874 r. odsłonił resztki ołtarza nieistniejącej już cerkwi. W „Driewnostiach” drukował inne artykuły związane z problematyką archeologiczną. Mianowicie w tomie czwartym: *Slawiariskaja archieologia po polskim istocznikam* (Krzyżanowski, 1874, t. 4: 43), w tomie szóstym: *Slawianskij Krakow* (Krzyżanowski, 1876, t. 6: 120–134), ponadto S. Krzyżanowski wydał broszurę, w której opisał zabytki polskie znajdujące się w Muzeum Towarzystwa Historii i Starożytności w Odessie (Krzyżanowski, 1863).

Na Wołyniu wykopaliska prowadził **Ludwik Żytyński** (1836–1900), właściciel majątku w Łachodówce w powiecie dubieńskim. Zebrał on interesującą kolekcję zabytków archeologicznych, w tym dużą liczbę monet z wybrzeży Morza Czarnego, wiele narzędzi kamiennych i krzemienych, głównie z powiatów dubieńskiego i łuckiego.

W latach 1891–1893 Ludwik Żytyński razem z **Adamem Wolańskim** (1852–1933), historykiem i kolekcjonerem z Rudki na Wołyniu, prowadzili wykopaliska w miejscowości Wielkie Rykanie w powiecie dubieńskim. Było to wielkie cmentarzysko, na którym w pierwszym roku rozkopali 22 mogiły. W jednej z nich znaleźli szkielet niewiasty wyposażony w brązowe bransolety, srebrny pierścień paciorki, między którymi miał być zawieszony brązowy medalik. Sądził więc,

że mogiła pochodziła z czasów chrześcijańskich. Relacje z badań zamieścił L. Żytyński w kilku artykułach publikowanych w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” (Żytyński, 1899, t. 4, nr 2 i 3; szpalta 82–84, 119–123). W 1893 r. L. Żytyński kopał na przedmieściu Łucka zwanym Wólka i odsłonił grób, w którym znajdował się szkielet i parę miniaturowych naczyń. Na łamach „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologicznych” w roku 1899 informował, że w Łucku wykopał garnek z monetami litewskimi i polskimi (Żytyński, 1899).

W 1875 r. na Wołyniu prowadzili badania wspólnie **Zygmunt Gloger** i **Zygmunt Luba-Radzimiński**. W miejscowości Radzimin, na uroczysku Chmieliska, odsłanili osadę. Na głębokości od 1 do 3 stóp znaleźli dużą liczbę wyrobów krzemienych i ułamków naczyń glinianych. W kilku miejscach krzemienie i ceramika zalegały bardzo grubą warstwą. Następnie na pobliskim wzgórzu rozkopali mogiły. Zaczęli od największej, wysokiej na 3 m i posiadającej przy podstawie obwód 30 kroków. Ten kurhan określili jako grób rodzinny. Szkielety wydobyte z grobu przesłali do Lzydora Kopernickiego (antropologa w Krakowie), który po zbadaniu określił je, że „są najstarszymi ze wszystkich dotąd nam znanych i mają niezmierną wartość dla antropologii przedhistorycznej ziem polskich” (Gloger, Luba-Radzimiński, 1877, t. 1: 5.8–11). Badacze prowadzili dalej wykopaliska w Siekierzyńcach, wsi w pobliżu Radzimina i w miejscowości Siwki. Na tych terenach znajdowano mogiły kryjące szkielety, obok nich zalegały były krzemienne, płyty kamienne, narzędzia krzemienne. Wśród zbadanych mogił kilka było ciałopalnych.

Na Podolu rosyjskim w powiecie winnickim badania prowadził **Czesław Neyman**. Najpierw uczestniczył w wykopaliskach prowadzonych przez amatora niejakiego S.M. Boładzia, który rozkopał kurhan we wsi Jerczyki Żydowieckie i w Żydowcach w powiecie skwirskim. Opis tych badań zamieścił w artykule drukowanym w czasopiśmie „Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej” (Neyman, 1884, t. 8: 33–44). Zebrane materiały i wyniki badań konsultował z Władymirem Antonowiczem, archeologiem z Kijowa. Wyszuli wniosek, że w pierwszym kurhanie była pochowana niewiasta i że kurhan należał „bez wątpienia do rzędu mogił zwanych scytyjskimi” (Neyman, 1884, t. 8: 33–44.).

W 1888 r. C. Neyman badał duży kompleks osadniczy rozciągający się nad brzegami rzeczki Sytniczki w pobliżu jej ujścia do Bohu. Na tym terenie występowały cztery grupy mogił i grodziska. Opisał te obiekty, ich wygląd i stan zachowania oraz szczegółowo zbadał kurhany. Nie próbował określić przynależności etnicznej ani chronologii tych kurhanów, zanotował tylko, że komplet przedmiotów, które mogły tworzyć uzdę końską, podobny jest do znalezionych przez G. Ossowskiego w kurhanie scytyjskim w powiecie humańskim a opublikowany w tomie 13 „Zbioru Wiadomości do Antropologii Krajowej” (1889: 34–44).

W ostatnich latach XIX i pierwszej połowie XX w. w guberni kijowskiej prowadził wykopaliska **Aleksander Bydłowski**, posiadacz bogatych zbiorów archeologicznych, numizmatycznych i dzieł sztuki w swym dworze w Jackowicy

(Chwalewik, 1926). Rozkopał ponad 70 kurhanów. Część z nich pochodziła z młodszej epoki kamiennej, kryjąc szkielety w pozycji skurczonej. W grobach znajdowano naczynia gliniane ręcznie lepione. W kilku miejscowościach przeważały kurhany, w których były komory grobowe zbudowane z drewna. Znajdowały się w nich szkielety męskie, kobiece i dziecięce. W grobach kobiecych znajdowano bogate wyposażenie: ozdoby z brązu, srebra i złota, m.in. diademy ze złotych blach z ornamentami wytłaczanymi, naszyjniki z wisiorami w kształcie główek ludzkich, także nausznicze z wisiorami złotymi różnych kształtów. W pochówkach męskich znajdowano broje wykonane z łusek, nagolenniki z blach brązowej, szczypczyki, nożyce, noże, kociołki, a także elementy uprzęży końskiej. Znajdowano też wazy i amfory z wąskim dnem. Zanotowano również, że na polach koło Nowosiółek wyorywano monety rzymskie Kryspiny żony Kommodusa oraz cesarzy Tytusa i Wespazjana oraz brązowe fibule (Bydłowski, 1904).

Na Podolu rosyjskim w latach 1890–1893 prowadził badania archeologiczne **Franciszek Pułaski** (1875–1956), historyk, prezes stronnictwa Pracy Narodowej na Rusi i Klubu-Narodowego w Kijowie, późniejszy ambasador Polski w USA oraz dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu.

W 1891 r. prowadził poszukiwania w posiadłościach Edwarda Strży-Jakubowskiego w powiecie winnickim i rozkopał kurhan leżący na polach wsi Popówka w niedalekiej odległości od Bohu. Kopał go rowami przecinającymi się na krzyż o szerokości 6 m. Ziemię zdejmował warstwami. Tuż pod darnią znalazł skorupy naczyń ręcznie lepionych, węgle drzewne i kości zwierząt domowych. Na głębokości 60 cm w nasypie kurhanu zalegały kości końskie, a w ich pobliżu grot żelazny długości 110 mm osadzony na długim drzewcu. Poniżej leżały kości szkieletu ludzkiego rozrzucone bezładnie. Przy szkielecie zachowały się fragmenty tkaniny. Obok zalegały skorupy naczyń glinianych i grot krzemienisty, starannie obrobiony. W sprawozdaniu z badań rozważał rolę kurhanów, o których wielu badaczy sądziło, iż służyły jako nasypy wskazujące kierunki szlaków podróży lub jako punkty strażnicze. F. Pułaski stwierdził, że podczas rozkopywania wielu z nich zawsze znajdowano w nich groby przedhistoryczne. Podzielił się uwagą, że w tych odległych czasach mógł istnieć zwyczaj grzebania zmarłych w kurhanach, które sypano wzdłuż głównych szlaków, że chowano w nich wodzów lub naczelników plemienia.

W latach 1901–1902 badał kurhany na cmentarzysku leżącym w okolicy wsi Serwatyniec i Iwachnowice w powiecie kamienieckim. Rozkopał wtedy dwa kurhany o nasypach kamiennych zawierające pochówki szkieletowe. Sprawozdanie z tych badań przesłał do „Światowita”. Jego wnioski końcowe były następujące:

Nie zaliczając naszych kurhanów do jakiegokolwiek znanego w archeologii typu, winniśmy zaznaczyć podobieństwo znalezionych w nich wyrobów ceramicznych do takich, że znajdowanych w Galicji na obszarze Pokucko-Podolskim. Wskazać

trzeba na podobieństwo wyrobów brązowych i żelaznych z takimiż pochodzącymi ze scytyjskich magii Ukrainy. Powstrzymując się od ścisłego określenia tych rysów i wywodów raz dla szczupłości materiału, którym rozporządzamy, a po wtóre na mnogość typów, których w kraju tutejszym coraz więcej się pojawia (Pułaski, 1893, t. 17: 41–44; 1902, t. 4: 1–39).

W guberni wołyńskiej w pierwszych latach XX w. badania archeologiczne prowadził **Władysław Olechnowicz** (1848–1918). Rozkopał on 56 kurhanów z grobami szkieletowymi z okresu wczesnośredniowiecznego w miejscowości Nowosilki w powiecie włodzimierskim (Olechnowicz, 1903, t. 6: 3–12). Badania archeologiczne prowadził też na Lubelszczyźnie, gdzie mieszkał i miał praktykę lekarską w latach 1873–1914. Wyniki swych badań archeologicznych opublikował w „Materiałach Archeologicznych i Etnograficznych” (Zielińska, 1978).

O polskich miłośnikach archeologii działających w Galicji Wschodniej w XIX i początku XX w. nie dysponujemy zbyt bogatą literaturą. Dla zainteresowanych przypominam nazwiska polskich badaczy oraz obiekty archeologiczne badane na Ukrainie i opublikowane.

Bohdan Janusz (1887–1930), autor kilku publikacji zawierających wiadomości o dziejach badań starożytności Podola Galicyjskiego, na początku wskazał **Franciszka Siarczyńskiego** (1758–1829). Główne jego dzieło, w którym zebrał bardzo wiele informacji o zabytkach archeologicznych Podola i opisał szczegółowo, to *Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicji* (Siarczyński, 1801–1850). Dzieło nie było drukowane, ale jest przechowywane w formie rękopisu w Bibliotece Ossolineum. Z trzech tomów – w pierwszym opisana jest Galicja, w pozostałych dwóch w układzie alfabetycznym miasta i wsie całego kraju.

F. Siarczyński był członkiem warszawskiego i krakowskiego towarzystwa naukowego. Badaniami archeologicznymi nie zajmował się, ale w trakcie prac geograficzno-krajoznawczych wielokrotnie pisał o zabytkach archeologicznych, np. o słynnym Wale Trajana na Podolu. Jego dużą zasługą było redagowanie wydawnictwa „Czasopisma Biblioteki Ossolińskich” oraz to, że za jego czasów umieszczono w nim wszelkie wiadomości mające związek ze starożytnictwem.

Duży wpływ na rozwój starożytnictwa miało wydobycie – w sierpniu 1848 r. ze Zbrucza nieopodal wsi Horodnicy – posągu kamiennego Światowida. Data odkrycia Światowida stanowi początek nowej epoki w dziejach badań archeologicznych w Galicji. Po przewiezieniu posągu do Krakowa rozgorzała dyskusja; nie było wówczas starożytnika, który nie zabierałby głosu na ten temat. Podnosiły się głosy kwestionujące jego autentyczność. Pozytywną stroną dyskusji na temat posągu był znaczący wzrost zainteresowania społeczeństwa sprawami archeologii. Odkrycie posągu odbiło się głośnym echem na ziemiach słowiańskich, a polemika na temat jego autentyczności toczona była w licznych gronach uczonych.

W rocznikach Towarzystwa Naukowego Krakowskiego skupiającego licznych starożytników Krakowa zamieszczano opisy i ryciny całego posągu opracowane przez konserwatora zabytków **Mieczysława Potockiego** i **Teofila Żebrowskiego** (1851). Obydwaj na miejscu znalezienia posągu przeprowadzili dochodzenie, by wyjaśnić sprawę odkrycia kwestionowaną przez niektórych uczonych. Sprawozdanie z badań przedłożyli Komisji Towarzystwa Naukowego. Przy okazji dyskusji na temat posągu całą grupą wystąpili archeolodzy lwowscy.

Znacząca pozycję zajmuje praca **Żegoty Paulego** (1814–1895) o *Starożytnościach Galicyjskich* wydana we Lwowie w 1840 r. (Pauli, 1840). Obok pomników historycznych, grobowców podaje w niej opisy kilku znalezisk przedhistorycznych, ilustrując je rysunkami. Autor zdawał sobie sprawę ze znaczenia publikacji wszystkich odkrytych dotąd w Polsce grobów pogańskich i ich zawartości. Wiadomo bowiem, że porównawcze studium popielnic słowiańskich i urn innych nacji mogło dać dużo ciekawych wyników. Dwa opisane i narysowane przez niego umba z okresu rzymskiego z Kamionki Wielkiej pod Kołomyją i Twierdzy w powiecie Mościska uważa on za hełmy, z którymi przyrównuje jako analogie hełmy z napisami odkryte między Ptujem a Radgonem w powiecie mariborskim w ówczesnej Styrii (Pauli, 1837: 32–64). Miecze brązowe z Halicza i Rożubowic w powiecie przemyskim określił jako noże ofiarne, a siekierkę krzemienną z grobu skrzynkowego w Beremianach w powiecie Zaleszczyki, po zapoznaniu się z opinią innych badaczy o przeznaczeniu podobnych narzędzi, zdecydował uznać również za narzędzie ofiarne, którym rozdrabniano kości spalone na stosie, aby łatwiej zmieściły się w popielnicy. Wreszcie posąg kamienny znajdujący się na Górze Wronowskiej we Lwowie uznał za obiekt przedhistoryczny. Był to posąg historyczny, który również Franciszek Sobieszczański w swojej pracy *Badania archeologiczne o stanie sztuk i przemysle na ziemiach Słowian przed chrześcijaństwem* (Pauli, 1845, IV: 851 i n.) zaliczył także do czasów przedchrześcijańskich – jako sztuka słowiańska. Żegota Pauli nie podjął nawet próby chronologicznego uporządkowania opisywanych zabytków (Kostrzewski, 1949: 34). Przez czas jakiś był współpracownikiem gazety lwowskiej, pisywał do pisma niemieckiego „Mnemosyne” wychodzącego wówczas we Lwowie. Pod jego redakcją wyszły pierwsze numery „Dziennika Mód”, pisma, które odegrało wybitną rolę w ówczesnym piśmiennictwie galicyjskim, przemycając pod niewinną firmą mód utwory tępione ostro przez rząd austriacki. W 1847 r. został bibliotekarzem i konserwatorem archiwum Potockich w Krakowie. Potem brał udział w wydaniu Herbarza Paprockiego. W 1859 r. został zatrudniony przez Aleksandra Paprockiego przy pracach redakcyjnych dzieł Długosza, następnie powołany przez Senat Uniwersytetu Jagiellońskiego do wydania uniwersyteckiego kodeksu dyplomatycznego.

Zainteresowanie grodziskami i kurhanami spowodowało, że w 1828 r. we Lwowie ukazał się list **Adama Kłodzińskiego** zawierający opis grodziska w Glińianach pod Lwowem, uznanego przez autora mylnie za mogiłę. Informacja ta została opublikowana w wydawnictwie Czasopism Naukowych Księgozbioru

Publicznego im. Ossolińskich (Kłodziński, 1829). Należy pamiętać, że Zakład im. Ossolińskich we Lwowie działał od 1819 r., przy nim był gabinet, w którym gromadzono zabytki archeologiczne. Małe zbiory zabytków przedhistorycznych znajdowały się też w gabinecie przyrodniczym Uniwersytetu Lwowskiego oraz w gabinecie Gwalberta Pawlikowskiego w Medyce.

Ciekawe znaleziska spowodowały wzrost zainteresowania społeczeństwa wartością zabytków przedhistorycznych. To zachęciło do organizacji wystawy starożytności zabytków sztuki, co zrealizowali starożytnicy warszawscy w 1856 r. Za przykładem Warszawy w Krakowie na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w 1858 r. podjęto decyzję o urządzeniu wystawy w pałacu ks. J. Lubomirskiego.

W 1861 r. we Lwowie „Wystawę Starożytniczą” urządził Zakład Naukowy im. Ossolińskich. Obok dokumentów, dyplomów, pieczęci, rękopisów, medali wystawiono wykopaliska przedhistoryczne, głównie z Podola: ceramikę, broń przeważnie z Podola, pochodzące ze zbiorów Muzeum Lubomirskich. Wystawa wywarła pożądany wpływ, rozbudzając zainteresowanie tą tematyką w społeczeństwie. Wydano również *Przewodnik do wystawy starożytniczej*, Lwów 1861.

Bohdan Janusz jako jednego z pierwszych archeologów lwowskich wymienił **Hipolita Stupnickiego**, który w 1853 r. wydał, najpierw po niemiecku, a w 1869 r. po polsku, publikację *Galicja pod względem topograficzno-geograficzno-historycznym* (Stupnicki, 1869). Był też redaktorem „Przyjaciela Domoowego” i autorem „Herbarza Polskiego”. Opisując Galicję, podał według okręgów liczne miejscowości, w których znajdowały się mogiły, wały, horodyszczka, jaskinie i luźne znaleziska.

Kolejnym autorem artykułów o tematyce archeologicznej był **Jan Wagilewicz** (2 września 1811–10 maja 1866), kustosz biblioteki Ossolińskich i archiwariusz miejski. Jego prace zawierają wiadomości o obiektach archeologicznych w Galicji Wschodniej.

Wzmożenie zainteresowania starożytnościami spowodowało odkrycie przy okazji sypania w 1869 r. Kopca Unii Lubelskiej we Lwowie. W trakcie tych prac odsłonięto fragmenty murów dawnego zamku Kazimierza Wielkiego. Konserwator zabytków **Mieczysław Potocki** sprzeciwiał się niszczeniu murów dawnego zamku, ale nadzieja obserwatorów na znalezienie skarbów była silniejsza od perswazji konserwatora i archeologa **Antoniego Sznajdera** (zm. 1880). Zdołał natomiast uratować czerepy naczyń i narzędzia przedhistoryczne i oddał część zabytków do Muzeum Lubomirskich. Pod wpływem tych odkryć **Stanisław Kunasiewicz** (1842–1879) napisał przyczynki popularne *O wykopaliskach, popielnicach, łzawnicach i starych monetach* (Kunasiewicz, 1872). Na Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa Naukowo-Literackiego 30 listopada 1869 r. omówił zabytki i proces ich zebrania.

Wykopaliska na zamku zajmowały wszystkich starożytników. Poważnie zajął się nimi Antoni Sznajder, który opisał odkrycia na zamku i spowodował, że Stanisław Kunasiewicz wysunął projekt utworzenia przy sekcji historycznej

Lwowskiego Towarzystwa Naukowo-Literackiego osobnego oddziału archeologii. Jego zadaniem byłoby:

wyszukiwanie zabytków, staranie się o ich opis historyczny i ocenienie artystyczne tychże oraz wyszukiwanie zdolnych restauratorów zajmujących się restauracją zabytków oraz wyszukanie stosownych miejsc ich przechowywania po dokładnej restauracji, a także zebranie potrzebnych na restaurację funduszy – i w końcu staranie się o urządzenie muzeum archeologicznego (Kunasiewicz, 1872).

Mówca wyraził nadzieję, że postawiony wniosek znajdzie odgłos i poparcie w Zgromadzeniu, w następstwie czego

Oddział archeologii przy sekcji historycznej Towarzystwa Naukowo-Literackiego ustanowiony zostanie i Lwów w ślad za dobrze na tym polu zasłużonym Krakowem wiernie rozpocznie stróżować wszystkim pomnikom i zabytkom.

Tak się jednak nie stało, bo chociaż Walne Zgromadzenie uchwaliło zdaje się ustanowienie Oddziału Archeologicznego, to jednak instytucja ta nie pozostawiła żadnego śladu istnienia. Bohdan Janusz przyczyny tego upatruje – z jednej strony w niechęci lwowian ku „wszelkim przedsięwzięciom poważniejszym”, a T. Ziemięcki, wydawca „Dwutygodnika Naukowego”, w słowie od redakcji stwierdził, że

Galicja, jak to powszechnie wiadomo, mimo swych słynnych instytucji naukowych i niekępowanej niczem swobody, najmniejszy bierze udział w ruchu naukowym całego kraju. Przyczynę tego upatruje między innymi w okoliczności, iż w pewnych i to wielce wpływowych kołach istnieją jeszcze głębokie uprzedzenia co do nauk archeologiczno-antropologicznych, a nawet w ogóle przeciwko wszystkiemu, co się do badań przeszłości naszej pogańskiej odnosi. Trwożliwość ta i niedowierzanie znajdują podobno przystęp i do najwyższej instancji naszej naukowej – byłoby to dowodem, o ile Instytucja ta przewyższa dotychczas miarę naszych potrzeb i o ile niżej stoimy pod względem trzeźwości myśli i sumień od zachodu. Jak to! Kilkadziesiąt, choćby kilkaset czaszek i piszczeli miałyby zachwiać to, co długie tysiąclecia i szereg luzujących się najróżnorodniejszych cywilizacji przetrwało? To prosty brak wiary!

Prawdziwa nauka i prawdziwa wiara niezawodnie zawsze w końcu porozumieć się potrafią. Czyż w rządzie uczonych archeologów nie znajdują się na zachodzie najświatlejsi dostojnicy kościoła?

Pogadanka archeologiczna księdza Ignacego Polkowskiego wykazała, iż „kilkadziesiąt czaszek i piszczeli” całkiem nie może stanąć na przeszkodzie sprawom religii, której niejeden przedstawiciel dobrze zapisał się w dziejach naszych badań archeologicznych.

Pomysł **S. Kunasiewicza** doczekał się realizacji kilka lat później. Otóż z inicjatywą wystąpił dr **Stanisław Krzyżanowski**, by utworzyć Towarzystwo

Archeologiczne Krajowe we Lwowie. Grono założycieli podpisało statut Towarzystwa przedstawiony przez inicjatora, którego upoważniono do podjęcia starań o zatwierdzenie tego statutu u C.K. Namiestnictwa. Reskryptem z dnia 31 grudnia 1875 r. ustawa Towarzystwa została zatwierdzona.

Walne Zgromadzenie uchwaliło, iż godłem Towarzystwa będzie wizerunek Światowida według wzoru posągu wydobytego ze Zbrucza. Zatwierdziło również uchwałę Komitetu o wydawaniu czasopisma „Przegląd Archeologiczny”. Do grona Towarzystwa weszli m.in. S. Krzyżanowski, A. Sznajder, K. Widmann, J. Kołaczkowski, dr Lzydor Szaraniewicz, ks. S. Barącz, A.H. Kirkor, Żegota Pauli, H. Stupnicki. Jedną z pierwszych czynności Towarzystwa było porozumienie się z Franciszkiem Smolką w sprawie badań archeologicznych na Wysokim Zamku oraz ochrony znajdujących tam zabytków. Dalej Towarzystwo nawiązało kontakt z różnymi instytucjami naukowymi oraz wysłało delegację na międzynarodowy kongres archeologiczny w Budapeszcie (1876). Wśród ważniejszych zadań było gromadzenie zabytków i wydawanie „Przeglądu Archeologicznego”. W 1876 r. wydano trzy zeszyty, w 1877 – jeden pod redakcją Antoniego Sznajdera przy współpracy Adama Honorego Kirkora i Stanisława Krzyżanowskiego. Wkrótce do prac wydawniczych ograniczyła się działalność Towarzystwa. W ciągu 2 lat czynności Towarzystwo utraciło kilku członków z powodu śmierci lub opuszczenia jego szeregów. Po śmierci prezesa S. Krzyżanowskiego (1841–1881) nastąpiła krótka przerwa w czynnościach Towarzystwa. W październiku 1881 r. ukonstytuował się nowy zarząd i weszli w skład nowi członkowie: hr. W. Dzieduszycki, ks. Antoni Petruszewicz, I. Szaraniewicz, K. Widmann, dr Aleksander Semkowicz, J. Zachariewicz. Nowy zarząd podjął na nowo czynności w 1882 r. i kontynuował wydawnictwo „Przeglądu Archeologicznego”. Redaktorem został K. Widmann, pod jego redakcją wydano cztery zeszyty (1882–1884). W 1882 r. Towarzystwo posiadało bibliotekę oraz zbiór zabytków archeologicznych oddanych w depozyt lwowskiej politechnice. Przed omówieniem kwestii organizacji wystawy we Lwowie wypada odnotować, że wcześniej, to jest w 1880 r., pierwszą prowincjonalną wystawę zorganizowano w Kołomyi, na której obok okazów etnograficznych, przeważnie ze zbiorów hr. Edmunda Starzeńskiego, eksponowano zabytki przedhistoryczne z Pokucia i Podola. Następna wystawa została zorganizowana w 1884 r. w Tarnopolu staraniem W. Fedorowicza i W. Dzieduszyckiego. Okazjonalnie zabytki starożytnicze pokazano na wystawie archeologiczno-bibliograficznej Instytutu Stauropigiańskiego we Lwowie w 1889 r. i na Powszechnej Wystawie Krajowej w 1894 r.

W 1885 r. Towarzystwo wysunęło propozycję urządzenia wystawy archeologicznej i etnograficznej we Lwowie. Inicjatorem był hr. W. Dzieduszycki, który zdobył na ten cel od Sejmu Krajowego subwencję w wysokości 500 zł. Zaplanowano również zwołanie zjazdu polskich i ruskich archeologów. Zawiązał się komitet pod przewodnictwem hr. W. Dzieduszyckiego. W skład komitetu weszli K. Widmann, prof. Ludwik Ćwikliński, L. Wierzbiński, hr. K. Lanckoroński,

W. Przybysławski, J. Makarewicz. Wystawę w salach Politechniki otwarto 9 września 1885 r. Wystawa obejmowała działy: przedhistoryczny, kościelny i historyczny. W Sali poświęconej wykopaliskom wystawiano zabytki z Halicza dr. Szaraniewicza; z Pleśniska pod Podhorcami i Krylusa z badań T. Nieczui-Ziemieckiego oraz z Podola i Pokucia z badań A.H. Kirkora, a także materiały z badań w jaskiniach z okolic Krakowa wydobyte przez Gotfryda Ossowskiego. Na wystawę dostarczono też zabytki z muzeum Lubomirskich i prywatne, m.in. Władysława Przybyłowskiego, Aleksandra Czołowskiego. W dniu otwarcia wystawy odbyły się posiedzenia uczestników zjazdu miłośników archeologii. Referaty wygłosili: G. Ossowski, W. Dzieduszycki, T. Nieczuja-Ziemiecki, A.H. Kirkor, K. Widmann, dr Szaraniewicz. Wydano również katalog zabytków z wystawy (Lwów 1885).

Ważnym wydarzeniem dotyczącym zabytków archeologicznych było wydanie cesarskiego postanowienia 31 grudnia 1850 r. o powołaniu tzw. Cesarsko-Królewskiej Komisji Centralnej do badania i konserwacji zabytków archeologicznych jako państwowej instytucji konserwatorskiej. Opiekę nad realizacją objęli specjaliści konserwatorzy. Dla Galicji na stanowisko pierwszego konserwatora powołany został Mieczysław Potocki (Potocki, 1874). Komisja podlegała najpierw Ministerstwu Handlu i Budowli Publicznych, a od 1859 r. Ministerstwu Oświaty. Funkcje wykonawcze pełnili konserwatorzy prowincjonalni mianowani przez Ministerstwo Oświaty. Konserwatorzy sprawowali funkcję honorowo – po kilku na Galicję Wschodnią i Galicję Zachodnią. Z czasem organizacja ochrony zabytków podlegała reorganizacji i zmianie w obsadzie stanowisk. Sprawą konserwatorstwa zajmowano się na III Zjeździe Historyków w Krakowie w 1900 r., a także na zjeździe c.k. konserwatorów w Przemyślu w 1904 r. Wszelkie starania były bez rezultatów, ponieważ centralne komisje nie podejmowały trudu organizacji odpowiadającej potrzebom kraju.

Na schyłku XIX w. wielu historyków obserwuje elementy upadku archeologii historyzującej. Objawy tego widzieć się dawało na II zjeździe historyków polskich w 1890 r. we Lwowie. A. Abramowicz dostrzegł jednak ciągłość rozwojową tej dyscypliny i zapowiedź odnowy. Szczególnie było to widoczne we Lwowie. Istotne znaczenie dla rozwoju całej nauki polskiej miała polonizacja Uniwersytetu Lwowskiego – od lat 70. Dla archeologii istotne znaczenie miało objęcie II katedry filologii klasycznej przez hellenistę **Ludwika Ćwiklińskiego**, który w latach 1876–1878 był uczniem znakomitych badaczy Hermana Bonitza i Theodora Mommsena na studiach archeologicznych i epigraficznych we Włoszech. Gdy podjął pracę na Uniwersytecie Lwowskim, założył gabinet archeologiczny.

Zainteresowany archeologią miał niewątpliwy wpływ na **Karola Hadaczka** (1873–1914), który po studiach rozpoczętych we Lwowie kontynuował je w Wiedniu, na seminariach archeologiczno-epigraficznych pod kierunkiem Emila Reische, Richarda Borremanna i Moritza Hoernessa. Następnie odbywał podróże naukowe w Grecji, Włoszech i Niemczech. W 1903 r. habilitował się na Uniwersytecie we Lwowie z zakresu archeologii klasycznej i prehistorii, został

profesorem nadzwyczajnym w 1905 r. a zwyczajnym w 1909 r. Był też mianowany dyrektorem Seminarium Archeologicznego oraz dyrektorem zbiorów archeologicznych. W latach 1911–1913 uczestniczył w wykopaliskach w Egipcie prowadzonych w pobliżu wielkich piramid w Gizie. Znaczące sukcesy osiągnął podczas prowadzenia wykopalisk na miejscu, rozkopując m.in. kurhan z okresu halsztackiego w Żelechowie Wielkim oraz osadę z późnego okresu rzymskiego w Nisłuchowie, gdzie znalazł szereg pieców garncarskich (Hadaczek, 1900: 44–59). Badał też cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego koło Przeworska (Hadaczek, 1909, z. 2: 1–21; 1912: 23–33).

W latach 1909–1912 rozkopał znaną osadę neolityczną z ceramiką malowaną w Koszyłowcach w dawnym powiecie borszczowskim, dla której analogii szukał w świecie antycznym. Opisał też część znalezisk z cmentarzyska neolitycznego w Złotej, interesował się słynnym skarbem z Michałkowa – przechowywanym wówczas w muzeum Dzieduszyckich. Poświęcił mu kilka publikacji, datując go na okres halsztacki, w przeciwieństwie do Demetrykiewicza (VIII–VI w. p.n.e.), który datował go na „epokę celtycką” i przypisał Bastarnom, którzy siedzieli w części wschodniej Galicji. Studia i zainteresowania Karola Hadaczka wiodły go do archeologii historyzującej, chociaż jego habilitacja obejmowała archeologię klasyczną i prehistorię. Z tego połączenia płynęła jego tendencja do śledzenia dróg wpływów świata antycznego na społeczeństwo pradziejowe naszej części Europy.

Cenną postacią lwowskiego środowiska naukowego był powołany w 1871 r. na katedrę historii **Ksawery Liske** (1838–1891), na którego seminaria uczęszczali Izidor Szaraniewicz, Wiktor Czermak i Piotr Bieńkowski – wszyscy oni zajmowali się archeologią, choć w różnym zakresie. Otworzony przez K. Liskego „Kwartalnik Historyczny” w 1877 r. od pierwszych zeszytów zamieszczał starannie przygotowane recenzje publikacji historycznych, m.in. autorstwa Izidora Kopernickiego i Gotfryda Ossowskiego.

Ze Lwowem związany jest jeszcze jeden nurt, mianowicie konserwatorski, który szczególnie ważny był dla Galicji Wschodniej. Pamiętać należy, że austriacka służba konserwatorska obejmowała zabytki archeologiczne. Po reformie w 1873 r. ustalono, że opieka jej odnosi się m.in. „Do przedmiotów z czasów przedhistorycznych oraz do przedmiotów starożytnej sztuki klasycznej (greckiej i rzymskiej)”. Pierwszym konserwatorem dla Galicji Wschodniej był powołany w 1864 r. **Mieczysław Potocki**, odkrywca Światowita ze Zbrucza. W wyniku ewolucji tej służby powstało m.in. Grono c.k. Konserwatorów Galicji Wschodniej i wydawało „Rocznik Grona c.k. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej”, znany lepiej z podtytułu „Teki Konserwatorska”. W tym roczniku publikowali m.in. Karol Hadaczek, **Władysław i Kazimierz Przybysławscy** oraz **Izidor Szaraniewicz**.

Z Ukrainy pochodził i jednocześnie ze Lwowem związany był archeolog klasyczny **Kazimierz Majewski**, doktor archeologii klasycznej na Uniwersytecie

we Lwowie, który zajmował znaczącą pozycję w Polsce po II wojnie światowej. Urodził się 25 marca 1903 r. w Brzeżanach na Ukrainie. Doktoryzował się w 1929 r., habilitował w 1935 r. również we Lwowie. W latach 1945–1952 pracował na uniwersytecie we Wrocławiu. Założył czasopismo „Archeologia”. Od 1952 r. w Warszawie, gdy powstał Instytut Historii Kultury Materialnej PAN (1953), został jego wicedyrektorem oraz profesorem archeologii klasycznej na Uniwersytecie Warszawskim.

Bibliografia

- Abramowicz, A. 1967. *Wiek archeologii. Problemy polskiej archeologii dziewiętnastowiecznej*. Łódź: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Abramowicz, A. 1970. *Podróżnicy po przeszłości. Szkice z dziejów archeologii*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Abramowicz, A. 1991. *Historia archeologii polskiej XIX i XX wiek*. Warszawa–Łódź: Instytut Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk.
- Blombergowa, M.M. 1993. *Badania archeologiczne Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego w XIX i początku XX wieku*. Łódź: Łódzkie Towarzystwo Naukowe.
- Bydłowski, A. 1904. Mogiły w Nowosiółce w pow. Lipowieckim, gub. Kijowskiej. *Światowit* V, s. 59.
- Chwalewik, E. 1926. *Zbiory polskie: archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie...* Lwów: b.n.w.
- Fałat, J. 1987. *Pamiętniki*. Katowice: Śląski Instytut Naukowy.
- Gloger, Z., Luba-Radziwiński, Z. 1877. Poszukiwania archeologiczne w powiecie Ostrogskim. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 1, s. 5.8–11.
- Grabowski, M. 1850. *Ukraina dawna i teraźniejsza*. Kijów: Nakładem i drukiem Teofila Glucksberga Księgarza i Typografa Białoruskiego Naukowego Okręgu.
- Hadaczek, K. 1900. Z badań archeologicznych w dorzeczu Bugu. *Rocznik Grona c.k. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej. Teka Konserwatorska* II, s. 44–59.
- Hadaczek, K. 1909. Cmentarzysko ciałopalne z okresu rzymskiego koło Przeworska. *Rocznik Grona c.k. Konserwatorów Starożytnych Pomników Galicji Wschodniej. Teka Konserwatorska* III, s. 1–21.
- Hadaczek, K. 1912. Kultura dorzecza Dniestru w epoce cesarstwa rzymskiego. *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne* XII, s. 23.
- Herodot. 2005. *Dzieje*. Wrocław: Czytelnik.
- Janusz, J. 1918. *Zabytki przedhistoryczne Galicji Wschodniej*. Lwów: Towarzystwo dla Popierania Nauki Polskiej z funduszu Bolesława Orzechowicza.
- Kaczyński, M. 1972. W siedemdziesiątą rocznicę otwarcia wystawy zbiorów Józefa Choynowskiego w warszawskiej Zachęcie. *Wiadomości Archeologiczne* 1: 38, 2.2.
- Kłodziński, A. 1829. Opis mogiły w Glinianach pod Lwowem. *Czasopismo naukowe księgozbioru publicznego im. Ossolińskich* II.

- Kostrzewski, J. 1949. *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań: Nakładem Polskiego Towarzystwa Prehistorycznego.
- Kunasiewicz, S. 1872. *O wykopaliskach, popielnicach, łzawnicach i starych monetach*. Lwów: b.n.w.
- Krzyżanowski, S. 1863. *Pamiętki polskie w muzeum Towarzystwa Historii i Starożytności w Odessie*. Kijów: b.n.w.
- Krzyżanowski, S. 1874. Sławiariskaja archieologia po polskim istocznikam. *Driewnosti* 4, s. 43.
- Krzyżanowski, S. 1876. Sławianskij Krakow. *Driewnosti* 6, s. 120–134.
- Mielczarek, M. 1989. Wczesnoscytyjski hełm brązowy z kolekcji Józefa Choynowskiego. Przyczynek do datowania ochron głowy tzw. typu kubańskiego. *Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska* 3, s. 5–17.
- Neyman, C. 1884. Notatki archeologiczne z Ukrainy. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 8, s. 33–44.
- Nosek, S. 1967. *Zarys historii badań archeologicznych w Małopolsce*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Olechnowicz, W. 1903. Cmentarzysko w Nowosilkach, pow. włodzimierski gub. wołyńska. *Materiały Antropologiczno-Archeologiczne i Etnograficzne* 6, s. 3–12.
- Ossowski, G. 1867. Geologiczesko-gieognosticeskij oczerk Wołyńskiej Gubernii. *Trudy Wołyńskiego Gubernskiego Statisticzeskiego Komiteta za 1867 g.*
- Ossowski, G. 1888. *Wielki kurhan Ryżanowski, według badań dokonanych w latach 1884 i 1887*. Kraków: Wydanie Komisji Antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie.
- Ossowski, G. 1890. *Driewnosti* 13, s. 2.2.
- Pauli, Ż. 1837. *Pamiętnik Naukowy*. Kraków: b.n.w.
- Pauli, Ż. 1840. *Starożytności Galicyjskie*. Lwów: b.n.w.
- Pauli, Ż. 1845. Badania archeologiczne o stanie sztuk i przemyśle na ziemiach Słowian przed chrześcijaństwem. *Przegląd Naukowy* IV.
- Podbereski, A. 1867. Gierkulesoyy stołby na Dnieprze. *Zapiski Odeskiego Towarzystwa Historii Starożytności* 6, s. 294–506.
- Podbereski, A. 1872. Kimmierijskie pamiatniki. *Zapiski Odeskiego Towarzystwa Historii Starożytności* 8, s. 427.
- Podbereski, A., Jastrzębczyk, E. 1867. O usypiskach wydrążonych nad Morzem Czarnym. *Biblioteka Warszawska* 4, s. 124–140.
- Popowski, B. 1882. Wyniki badań w Samhorodku prowadzonych w latach 1875–1876. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 6, s. 11–15.
- Potocki, M. 1874. *Sprawozdanie z czynności konserwatora w wschodniej Galicji*. Lwów: b.n.w.
- Pułaski, F. 1893. Kurhan popowiecki. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 17, s. 41–44.
- Pułaski, F. 1902. Mogiły o nasypie kamiennym w powiecie kamienieckim. *Światowit* 4, 5, s. 1–39.
- Rulikowski, E. 1880. Mogiła w Helenówce w powiecie wasylkowskim na Ukrainie w roku 1879. *Zbiór Wiadomości do Antropologii Krajowej* 4.

- Siarczyński, F. 1801–1850. *Słownik historyczno-statystyczno-geograficzny królestwa Galicji*. Rękopis przechowywany w Bibliotece Ossolineum.
- Stupnicki, H. 1869. *Galicja pod względem topograficzno-geograficzno-historycznym*. Lwów: A.J. Madfes i H. Bodek.
- Śmiszko, M. 1932. *Kultury wczesnego okresu epoki cesarstwa rzymskiego w Małopolsce Wschodniej*, Lwów: Nakł. Towarzystwa Naukowego we Lwowie.
- Talko-Hryncewicz, J. 1923. Z moich wspomnień o dawnych archeologach. *Wiadomości Archeologiczne* 8, s. 2–4.
- Talko-Hryncewicz, J. 1930. *Z przeżytych dni (1850–1930)*. Warszawa: Galewski i Dau.
- Zielińska, B. 1978. Władysław Olechnowicz. W: *Polski Słownik Biograficzny*. T. 23. Wrocław: Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, s. 733–734.
- Żytyński, L. 1899. O kurhanach i mogiłach kamiennym na Wołyniu. *Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne* 4 (2 i 3).